

Znikające punkty

Data publikacji: 29.06.2007 0:00



brak zdjęcia

Od ponad miesiąca w Szpitalu Śląskim w Cieszynie trwa strajk lekarzy. Protest nie ma jeszcze destrukcyjnego wpływu na kondycję finansową cieszyńskiego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej, prawdopodobnie jednak strat nie da się uniknąć.

W czerwcu Szpital Śląski przyjął o około 20 proc. mniej pacjentów niż zwykle. - *Wykonujemy mniej usług, ale nie jest to znaczący spadek. Trzeba też wziąć pod uwagę, że w poprzednich miesiącach wykonaliśmy wiele świadczeń ponad limit, za które Narodowy Fundusz Zdrowia i tak nie płaci. Dlatego ten protest nie ma jeszcze wielkiego znaczenia dla kondycji zakładu* - mówi **Jan Kawulok**, dyrektor ZZOZ w Cieszynie.

O ile jednak wiadomo, jak wielu pacjentów Szpital Śląski przyjął w czerwcu, o tyle nie wiadomo, ile pieniędzy otrzyma z Narodowego Funduszu Zdrowia. Jedną z form protestu jest bowiem niewypełnianie przez lekarzy formularzy potrzebnych NFZ. A bez tych dokumentów Fundusz nie płaci za wykonane usługi.

- *Każdemu zabiegowi przypisana jest określona ilość punktów. Ale ponieważ lekarze nie wypełniają dokumentów, nie wiem, ile punktów uzyskaliśmy w czerwcu. Ze sprawozdawczego punktu widzenia wygląda to tak, że choć przyjmujemy pacjentów, nie są oni leczeni* - tłumaczy J. Kawulok.

Dyrektor dodaje, że stara się przekonać lekarzy, by ci odstąpili od tej formy protestu. - *O stratach będę mógł precyzyjnie mówić, jeśli lekarze zaczną na bieżąco wprowadzać te dane do systemu i porównam to z planem. Wtedy będziemy mogli się zorientować, o ile punktów mniej „wypracowaliśmy”* - stwierdza J. Kawulok.